

30 października 2018



Wąchock - cysterskie miasto na Kamienną

Wąchock to miasto znane w całej Polsce z opowiadanych o tutejszym soltyście dowcipach. Mało kto wie, że jego historia sięga XII wieku. W jego nadrzecznym pejzażu dominuje charakterystyczna bryła klasztoru cystersów. A był to również ważny ośrodek gospodarczy, kulturowy, nie tylko religijny. Można powiedzieć, że Wąchock jest centrum patriotycznym dla całej ziemi sandomierskiej - podczas powstania styczniowego miasto było "stolicą" polskiego państwa podziemnego. Podczas ostatniej wojny światowej było świadkiem walk partyzanckich... Osadnictwo ludzi na tym terenie sięga znacznie głębiej, do czasów przedhistorycznych. Teren najbliższego otoczenia miasta, położony w dolinie rzeki Kamiennej, między Skarżyskiem i Wąchockiem, jest przedmiotem badań archeologicznych. Zostało przypadkowo odkryte w

końcu XIX wieku przez Zalewskiego, ucznia miejscowej szkoły. Odnalezione przez niego stanowisko, jak się później przekonano, pochodzące z okresu lateńskiego i kultury przeworskiej, obejmowało urny, zapinki (fibule), tumby, miecze z brązu i żelazne, rytualnie pogięte, tzw. rzymskie, jak i produkcji miejscowej. Archeolodzy z ośrodka warszawskiego, podczas przeprowadzonych prac badawczych odnaleźli na tym miejscu około 200 artefaktów, do których przyłgnęła nawet określenie „skarb z Wąchocka”.

W dwudziestoleciu międzywojennym i po II wojnie światowej w okolicach Skarżyska i Grzybowej Góry stwierdzono reliktosady użytkowanych przez łowców reniferów funkcjonujących sprzed około 11000 lat. Związane z nimi były kopalnie hematytu (czerwonego, naturalnego barwnika), używanego do rytualnego makijażu i warsztatów obróbki narzędzi krzemiennych. Jest on obecnie chroniony prawem jako wpisany do rejestru zabytków pod nazwą „Rezerwat archeologiczny Rydno”, założony na powierzchni około 600 ha (wpisu dokonano w latach 1957 i 1977). Zabytki z tego okresu prezentowane są na wystawie stałej pt. „Pradzieje i wczesne średniowiecze Małopolski” w Muzeum Archeologicznym w Krakowie.

W okresie późnorzymskim i w epoce żelaza w okolicach Wąchocka istniały osady kultury rolnej z warsztatami hutnictwa dymarkowego. Podobne były do tych znanych z Gór Świętokrzyskich, w rejonie Nowej Słupi, z produkcją żelaza i wyrobów użytkowych, co potwierdzają badania archeologiczne i metalurgiczne.

W okresie budowy państwowości polskiej obszar ten nie był zasiedlony dość gęsto. Był z pewnością terenem pogranicznym dla ludzi zajmujących się intensywną gospodarką rolniczą na płycie lessowej Wyżyny Opatowskiej oraz rejonów puszczańskich. Przypuszcza się, że wzdłuż rzeki Kamiennej przebiegała droga państwowa z terenów ruskich w kierunku stolicy – Gniezna. W okolicy miasta występują liczne wyrobiska pozostałe po eksploatacji rud żelaza w czasach historycznych, związane z hutnictwem w tym rejonie od XIII do XX wieku.

Niewątpliwie misja religijna i gospodarcza, jaką reprezentował przybyły nad Kamienną z Morimond we Francji konwent cystersów, były podstawą rozwoju osady jak i powstania miasta. Zakonnicy sprowadzili z Francji „strzechę” biegłych muratorów i kamieniarzy, którzy kolejno budowali wielkie opactwa na terenie księstwa sandomierskiego: w Jędrzejowie (1210 r.), Koprzywnicy (1218 r.), Sulejowie (1232 r.). Prace budowlane przy budowie kościoła i zabudowań klasztornych w Wąchocku ukończone zostały (jak się przyjmuje) przed rokiem 1240. Świeżo wzniesiony klasztor wąchocki został zniszczony przez dwa najazdy Mongołów (tzw. Tatarów, czyli mieszkańców Tartarii, czyli piekieł) w 1241 r. oraz 1260 r. Klasztor został jednak szybko podniesiony ze zniszczeń w trakcie prac budowlanych prowadzonych przez francuskiego lub włoskiego muratora Szymona (Simona).

Wiadomo, że w pobliskiej osadzie znajdującej się przy klasztorze mógł funkcjonować od XII wieku plac targowy. Dopiero jednak w roku 1454 doszło do lokacji miasta na prawie magdeburskim, dokonanej przez braci zakonnych, na podstawie zezwolenia wystawionego przez króla Kazimierza Jagiellończyka. Zasadzca (jak się nazywano człowieka, który dokonywał w praktyce założenie miasta), wytyczył główny plac publiczny – wąchocki rynek. Ma on podłużny kształt, a powstał na zbiegu przebiegających opodal murów klasztoru dróg: Żarnowiec – Skarżysko – Sandomierz z drugą: Bodzentyn – Mirzec – Radom. Jedna z ulic wychodzących z rynku, po dzień dzisiejszy łączy go z zespołem klasztornym, leżącym w odległości około 250 metrów w kierunku wschodnim. Przy tejże ulicy znajdował się kościół parafialny, ufundowany dla obsługi duszpasterskiej mieszkańców osady – dziś nie pozostało z niego ani śladu, w jego miejscu obecnie znajduje się budynek szkoły.

Swój rozwój założone miasto zawdzięczało kupcom i licznym rzemieślnikom. Mieszczanie, podobnie jak we wszystkich miastach lokacyjnych, dbali o to, aby być samowystarczalni pod względem rolniczym. Posiadali 9,5 łana pól uprawnych (łan to jednostka powierzchni obejmująca od 16 do 22 hektarów ziemi). Przewodniczący samorządu miejskiego, wójt dziedziczny, otrzymywał osobne uposażenie tzw. wójtostwo, obejmujące m.in. dwa łany roli. O jego funkcjonowaniu wiadomo dziś niewiele, wzmiankuje go wyłącznie Jan Długosz, około połowy XV wieku. Zapewne zostało skupione przez klasztor i traktowane jako osobny, zwolniony obszar o charakterze folwarku.

Klasztor, jak i mieszkańcy miasta mieli wolny dostęp do pastwisk i okolicznych lasów. Dlatego wiele budynków budowano z drewna, materiału łatwo dostępnego i taniego. Natomiast dla potrzeb budowlanych uruchomione zostały kamieniołomy znakomitego piaskowca ze złóż położonych przy brzegach rzeki Kamiennej. Miał on różnorakie barwy, poczynając od ciemnoszarej, czerwonej i piaskowej do białej, które budowniczowie twórczo wykorzystywali do kompozycji wątków ścian kościoła, kolumn i sklepień. Później wyrabiano z tego kamienia kamienie młyńskie i osełki, sprzedawane targach w całym państwie.

Nieopodal miasta powstały niezbędne w gospodarce młyny wodne, które produkowały mąki, kasze, słady piwne. Koła wodne poruszały również folusze, czyli urządzenia niezbędne przy produkcji sukna. W okolicy, w bliskości kopalń i mielerzy (miejsz produkcji węgla drzewnego), cystersi zakładali piece dymarkowe, a od XVI wieku – przy stawach na rzece Kamiennej – wielkie piece hutnicze z napędami wodnymi. Poruszały one kruszarki rudy i miechy powietrzne. Zakłady takie znajdowały się w samym Wąchocku oraz w Marcinkowie, w Wierzbniku (późniejszych Starachowicach), w Bzinie, Bliżynie i w Rejowie.

“Złoty wiek” w dziejach miasta nastąpił w od połowy XVI w. do pierwszej połowy XVII stulecia. W 1629 roku mieszczanie wąchoccy mieli 140 domów – w rynku 18, w ulicach 90, a

na przedmieściach 32. Dysponowali wykarczowanymi niegdyś przez swoich przodków ponad 9 łanami, ogrodami miejskimi zajmującymi 10 łanów powierzchni oraz dwa łany wójtowskie. Rzemiosło wąchockie reprezentowane było przez 40 warsztatów. W miasteczku mieszkało 1200-1500 osób, była to liczba przeciętna, w tej części Rzeczypospolitej.

Wiek XVII okazał się fatalny w dziejach Wąchocka – najpierw wielki pożar miasta w 1639 r., a potem kolejny, większy po potopie szwedzkim w 1656 r., spowodowały jego upadek, na przeszło półtora wieku. Niebawem po odejściu wojsk zniszczony pożarem klasztor odbudowano, w obecnie widocznej formie z nadbudowaną wieżą przy fasadzie zachodniej i domem opackim oraz drugim dziedzińcem od strony wschodniej.

Wiek XVIII był pomyślny dla poddanych klasztoru – mąż opatrnościowy, opat Aleksander Rupniewicz w roku 1789 wznosił w Starachowicach wielki piec, a dla jego potrzeb uruchomiono pięć kopalń rudy na terenie Starachowic i po południowej stronie Kamiennej. W samym Wąchocku założył dwie fryszerki (urządzenie do uszlachetniania stali) i rozbudował tutejszą kuźnicę.

Ten pomyślny okres przerwał upadek Rzeczypospolitej w 1795 roku. W roku 1819 władze Królestwa Polskiego, za zgodą papieża, dokonały likwidacji licznych klasztorów w Królestwie Polskim, w tym i opactwa wąchockiego. Skarb państwa wraz z miasteczkiem i wsiami, przejął również wiele kopalń rud, hut i zakładów metalowych. Przemysł tutejszy produkujący żelazo, stał się podstawą budowy rządowego systemu fabryk żelaza nad Kamienną według planów Stanisława Staszica i jego następców. W opuszczonych przez zakonników budynkach klasztornych umieszczono Dyrekcję Wschodniego Okręgu Górniczego oraz średnią szkołę wydziałową. W roku 1820 Wąchock liczył 162 domy, w tym tylko dwa murowane i 956 mieszkańców. Władze miasta przeniosły siedzibę parafii z kościoła pw. św. Elżbiety do kościoła pocysterskiego. Zburzono ruiny kościoła szpitalnego Ducha Świętego, zburzono kościół górniczy pw. św. Rocha stojący po północnej stronie rzeki, a wzniesiono nowy przy drodze do wsi Marcinkowa.

Słynny w dziejach miasteczka jest okres powstania styczniowego, kiedy miasto stało się stolicą wszelkich wydarzeń dla województwa sandomierskiego. Na początku powstania Marian Langiewicz koncentrując oddziały partyzanckie w pobliskich lasach (tzw. polana Langiewicza w miejscu obozowiska, na południe od miasta). Korzystał z uzbrojenia produkowanego w zakładach metalowych w Parszowie i Wąchocku. Rosjanie w odwecie spalili miasto, które w roku 1869 utraciło prawa miejskie. Prawa municypalne Wąchock odzyskał dopiero w roku 1995 r.

Ruinę stojącą na północ od zabudowy miasteczka nazywa się potocznie „pałacem Mikołaja

Schoenberga”. Po wielkiej powodzi, jaka nawiedziła Wąchock i miejscowe zakłady metalowe 23 października 1868 roku, ruiny kupił Piotr Hutt, który z dawnych zakładów zrobił młyn. Niedługo potem sprzedał swe dobra wąchockie Robertowi Neumanowi – to on właśnie wybudował przy zakładzie nowoczesną kamienicę, według projektu Franciszka Marii Lanci.

W drugiej połowie XIX wieku w Wąchocku zaczęli się osiedlać Żydzi – obecnie jedynym po nich śladem jest zachowany na Bugaju ich cmentarz, pochodzący z przełomu XIX i XX wieku. W czasie okupacji hitlerowskiej pobliskie lasy okoliczne były ostoją m.in. oddziałów Armii Krajowej Jana Piwnika „Ponurego” z bazą na Wykusie. Natomiast w 1951 do odbudowywanego od lat 30 XX wieku klasztoru powrócili cystersi.

W latach 70. XX wieku w klasztorze, dzięki staraniom kapelana partyzanckiego AK, ks. kpt. Ślusarczyka z Nowej Słupi, powstała kolekcja muzealna nosząca nazwę Muzeum Walk o Niepodległość, gdzie prezentowane są zabytkowe przedmioty – broń, sztandary i inne pamiątki z powstań. Wielkim wydarzeniem były dni 10-12 czerwca 1987 roku, kiedy to na Wykusie i w Wąchocku odbyły się manifestacje patriotyczne w związku ze sprowadzeniem z Białorusi szczątków poległego w 1944 roku, legendarnego partyzanta, mjr. Jana Piwnika „Ponurego”, który został pochowany w tutejszym klasztorze.

Galeria zdjęć

